

LITERACKIE I WIZUALNE POSZUKIWANIA LOKALNOŚCI KJUSTENDIŁ-PŁOWDIW-STARO ŹELEZARE

KJUSTENDIŁ JAKO PRZESTRZEŃ INSPIRACJI MALARSKO POETYCKICH OD MODERNIZMU DO WSPÓŁCZESNOŚCI

Autorka: Zofia Kręc
Redakcja: Andżelika Kosieradzka
Uniwersytet Warszawski

Poszukiwanie rodzimego stylu

Jednym z głównych zadań, przed jakimi stanęło państwo bułgarskie na początku XX wieku, po prawie pięciuset latach władzy Imperium Osmańskiego, a następnie reorientacji w stronę europejskich modeli kulturowych, była nie tylko synchronizacja sztuki ze współczesnymi procesami i zjawiskami w sztuce zachodniej, lecz także stworzenie rodzimego stylu, który charakteryzowałby bułgarską twórczość, stanowiąc rodzaj syntezy tego, co znane i oswojone z tym, co zaadaptowane z zewnątrz

Przez pięć wieków Bułgaria była odizolowana od wielu zjawisk w sztuce europejskiej. W XVIII i XIX wieku, u schyłku panowania tureckiego, powstało kilka szkół artystycznych zajmujących się ikonopisarstwem i sztuką sakralną. Jedną z ważniejszych instytucji tego typu była wówczas tak zwana szkoła samokowska, której uczniem był między innymi Nikoła Obrazopisow. W dziełach stworzonych przez uczniów z Samokowa można dostrzec odejście od ikonopisarskiego kanonu poprzez chętnie umieszczanie w pracach elementów typowo bułgarskich takich, jak taniec *choro* (zob. załącznik nr 1) czy wizyta bułgarskich pastuszków, ubranych w stroje ludowe, przy żłobie betlejemskim (zob. załącznik nr 2). Można zatem zauważyć, że rodzima tradycja i folklor od zawsze były dla Bułgarów ważnymi elementami podkreślenia własnej tożsamości narodowej

Jak pisze Tatjana Dimitrova w swoim artykule:

„«Ojczyste czy obce», «Duch bułgarskiej sztuki», «Ojczysta sztuka», «Uniwersalna czy narodowa», «Malarstwo narodowe» (...) – to tylko niektóre z tytułów z lat 20., które omawiają problem tego, co ojczyste w bułgarskiej sztuce. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że kwestia ta jest istotna dla sztuki, a jeszcze bardziej dla krytyki artystycznej z tego okresu. Zwłaszcza w kontekście lat 20. XX wieku jest wręcz niemożliwe odróżnienie tego problemu od problemu innowacji w sztuce. To kwestia wyboru, kwestia przyszłości sztuki bułgarskiej” (Dimitrova 2002: 90).

Po długich dyskusjach między artystami i krytykami sztuki dotyczących tego, czym jest *rodzimość* i czy można uznać ją za coś innowacyjnego, a jednocześnie uniwersalnego, Geo Milew¹ napisał, że celem bułgarskiego artysty nie powinna być świadoma, tendencyjna

ekspresja narodowa. Jego ambicją ma być stworzenie takich dzieł, które mogłyby umożliwić mu „wcielenie wiecznych wartości posiadanych przez bułgarską duchowość w duchowość uniwersalną... a każdy Bułgar może to osiągnąć za pomocą własnej duszy. Takie jest nasze postrzeganie sztuki rodzimej – sztuka rodzima zaprzecza sobie, aby stać się nie tylko międzynarodową, ale także uniwersalną” (Dimitrova 2002: 98). A zatem według słów Geo Milewa „wystarczy, żeby artysta był Bułgarem, aby to, co tworzył posiadało wartość artystyczną. Wówczas będziemy mieć bułgarską sztukę rodzimą” (Dimitrova 2002: 98). Artyści bułgarscy zaczęli zatem kierować się ku własnym korzeniom, dzieciństwu, temu, co lokalne, czyli wszystkim elementom, które wpływają na kształt indywidualnej, ale też wspólnotowej duchowości.

W mojej pracy chciałabym przedstawić twórczość artystów, którzy w swojej twórczości syntetyzowali to, co lokalne z uniwersalnymi językami sztuki, a którzy związani byli z tym samym miejscem – miastem Kiustendił w południowo-zachodniej Bułgarii. Czynnikiem inspirującym dla tej twórczości była szeroko rozumiana natura Kiustendiłu, którą rozumiem tu nie tyle jako wąsko rozumiany świat przyrody, ile zbiór cech charakterystycznych dla tego regionu, to jest tradycji, folkloru, lokalnej pamięci, historii, pejzażu i mieszkańców.

Władimir Dimitrow-Majstora i kiustendiłskie prawa wszechświata

Władimir Dimitrow urodził się w 1882 roku w niewielkiej wsi Frolosz, znajdującej się niedaleko Kiustendiłu. Karierę rozpoczynał jako pisarz w Sądzie Rejonowym, gdzie jego talent malarski został zauważony po raz pierwszy przez współpracowników. Po zbiórce pieniędzy, którą mieszkańcy Kiustendiłu zorganizowali na edukację Dimitrova, rozpoczął on naukę w szkole artystycznej w Sofii, gdzie w krótkim czasie został doceniony przez uczniów i profesorów, otrzymując pseudonim artystyczny Majstora, czyli mistrz. Podczas I wojny bałkańskiej (1912–1913) zgłosił się jako ochotnik do armii, w której tworzył szkice wojenne. Po powrocie z wojny miał okazję odwiedzić rozmaite kraje Europy Zachodniej, a także Stany Zjednoczone i zaobserwować zjawiska zachodzące w sztuce tych państw. Majstora nie zdecydował się jednak na emigrację i powrócił do ojczyzny, by móc dalej tworzyć oraz brać czynny udział w rozwoju sztuki rodzimej. Krytycy sztuki i inni twórcy stawiali go za wzór artysty innowacyjnego, którego uniwersalna twórczość została zrodzona z bułgarskiego ducha inspirowanego lokalnymi tematami.

Jesienią 1924 roku, na zaproszenie innego artysty – Andona Wijaczewa – Dimitrow przeprowadził się na stałe do wsi Sziszkowci, położonej obok Kiustendiłu. Można więc stwierdzić, że powrócił do krainy swojego dzieciństwa, która stanowiła najważniejszy element w jego sztuce. W jednym z listów artysta napisał: *Jeśli istnieje raj na Ziemi – to z pewnością jest nim region Kiustendiłu z sercem położonym we wsi Sziszkowci* (Mancheva 2019). Stwierdzeniem tym kierował się potem w swojej twórczości, w której przyroda i mieszkańcy tej wsi odgrywają główną rolę.

¹ Georgi Milew Kasabow (ur. 1895, zm. 1925) – bułgarski poeta, malarz i krytyk literacki, przedstawiciel bułgarskiego ekspresjonizmu.

Jednym z najpopularniejszych obrazów Majstora jest *Dziewczyna z jabłkami* (zob. załącznik nr 3). Jak większość jego prac, dzieło namalowane jest w estetyce ekspresjonizmu. Niektórzy jednak uważają, że stanowi reprezentację stylu fowistycznego ze względu na bardzo

żywe kolory oraz uproszczone postaci. Warto także podkreślić, że Majstora tworzył i żył w duchu tołstoizmu – jego obrazy wyrażają spokój, próżno w nich szukać przemocy czy aluzji seksualnych. Sam artysta nigdy jednak nie utożsamiał się z żadnym konkretnym stylem malarskim. Czerpał z szerokiej gamy technik postimpresjonistycznych, utrzymując w swoich dziełach ścisłą więź z rzeczywistością. Jednocześnie starał się uprosić wizerunki bohaterów czy kompozycje obrazów, aby były łatwiejsze w odczycie przez szerszą publiczność (Художествена галерия Владимир Димитров-Майстора). *Dziewczyna z jabłkami* to portret kilkuletniej dziewczynki, ubranej w tradycyjny strój ludowy, trzymającej w rękach dojrzałe jabłko. Owoce są istotnym elementem tego dzieła, stanowią tło obrazu. Nie ma w tym jednak nic dziwnego, Dimitrow często nawiązywał w swoich dziełach do rolniczych tradycji Kiustendiłu, od wieków znanego z sadów i upraw, a także organizacji festiwali dla rolników.

Co ciekawe, bohaterka *Dziewczyny z jabłkami* – Bojanka Żerabowa – jest jedną z nielicznych żyjących wciąż muz Mistrza, o którym opowiada tak: „Cenił ciężką pracę ludzi. O sobie samym mówił, że jest jedynie gryziptórką, a ci którzy pracują na polu są mistrzami” (Milanova 2019). W jego twórczości widać ogromny szacunek i podziw dla ludzi oraz przyrody, która go otaczała. Artysta nobilitował swoich bohaterów, umieszczając ich w królewskich, dostojnych pozach i frontalnych ujęciach. Malował w duchu dekoracyjnego stylu narodowego, co stało się charakterystyczne dla jego twórczości i rozpoznawalne na całym świecie. Zainteresował się nim nawet amerykański kolekcjoner John Oliver Crane, który odkupił od niego ponad 200 prac. Według panującej wśród mieszkańców opinii Dimitrowowi nie zależało na pieniądzach. To, co zarobił podobno oddawał potrzebującym. Zdaniem miejscowych do spokojnego życia wystarczały mu pędzel, farby i miejsce, w którym żył.

W jednym z wywiadów Swetła Aleksandrowa – kuratorka galerii Władimira Dimitrowa-Majstora w Kiustendile – opowiada, w jaki sposób artysta starał się przekazać swoją prawdę o wszechświecie i cyklu życia, przyglądając się codzienności swojej wsi:

„Wiele jego prac poświęconych jest kobiecie, przyszłej matce oraz dzieciom. Dzięki nim obnaża cały wszechświat, zamykając krąg życia – od dziecka, przez dziewczynkę, po ślub i starość. Dlatego wystawa w naszej galerii kończy się portretem stotrzyletniej babci Mitry. Portret nazywa się „Wspomnienia młodości”², a za kobietą tańczą chore młode dziewczyny. Wszystkie wspomnienia kobiety są zapisane na jej twarzy. To jest geniusz Mistrza – przekazywanie ludzkich uczuć tak, aby widz mógł je zobaczyć jednocześnie” (Mancheva 2019).

Jednym z takich dzieł jest także obraz pod tytułem *Rodzina* (zob. załącznik nr 5), przedstawiający dwoje starszych osób, siedzących na ławce w skromnym, ale czułym objęciu. Para zaprezentowana jest w strojach ludowych charakterystycznych dla regionu szopskiego,

² Nie udało mi się odnaleźć obrazu z tytułem, o którym wspomina Swetła Aleksandrowa. Prawdopodobnie chodzi o obraz zamieszczony w załączniku nr 4, który znany jest pod tytułem *Babcia z wnuczkami* (Баба с внучки).

w którym znajduje się wieś Sziszkowci. Tło stanowią bukiety białych kwiatów, prawdopodobnie pochodzące z ogrodu kobiety przedstawionej na obrazie. Dimitrow w piękny i prosty sposób pokazał miłość między parą starszych ludzi, która trwa pomimo upływu lat. Przymuszczałam do tego obrazu nawiązuje jedna z bohaterek mojej pracy, także urodzona w Kiustendile, o której opowiem w dalszej części.

Władimir Dimitrow-Majstora nie był jedynie cenionym na świecie malarzem z charakterystycznym dla siebie stylem. To również jeden z nielicznych artystów, którzy potrafili

zobrazować piękno życia poprzez otaczającą go powszedniość. Jego twórczość na zawsze zapisała się na kartach historii odradzającej się sztuki bułgarskiej. Mieszkańcy wsi Sziszkowci podkreślają również jego altruistyczne podejście do życia, na przykład we wspomnieniach opublikowanych przez czasopismo „168 часа” (Milanova 2019).

Maria Grubeszliewa – uważna obserwatorka świata przyrody

Pomimo że urodzona w Kiustendile Maria Grubeszliewa wniosła duży wkład w publikację czasopism poetyckich i tłumaczenia dzieł światowych pisarzy takich, jak George Byron czy Lew Tołstoj, to informacje na temat życia i twórczości autorki nie są powszechnie dostępne w polskich bibliotekach czy internecie. Tomiki jej wierszy były wydawane od lat czterdziestych do siedemdziesiątych ubiegłego wieku, jednakże nie zostały zdigitalizowane. Zaledwie niewielką część jej wierszy można znaleźć na głęboko ukrytych stronach internetowych, prowadzonych przez pasjonatów literatury pięknej. Imię poetki najczęściej kojarzone jest z jej wnuczką, aktorką, także Marią Grubeszliewą, wśród Bułgarów znaną lepiej jako Muki. Być może brak zainteresowania osobą pisarki spowodowany jest jej ostatnimi latami działalności, kiedy to dołączyła do Bułgarskiej Partii Komunistycznej oraz zaczęła pisać wiersze o budowie socjalizmu i Związku Radzieckim. Wskutek braku informacji ciężko jest stwierdzić, czy był to przymusowo obrany kierunek, czy decyzja własna autorki. Warto jednak wspomnieć, że w latach wcześniejszych aktywnie uczestniczyła w poetyckich ruchach antyfaszystowskich, wskutek czego została internewona wraz z mężem – najpierw w mieście Pazardżik, a później we wsi Somowit.

Grubeszliewa urodziła się w 1900 roku w Kiustendile, ale już w wieku kilkunastu lat przeprowadziła się do Sofii, by rozpocząć naukę w szkole średniej. Mimo że w rodzinnym mieście spędziła raptem niewielki ułamek swojego życia, w jej wierszach dostrzec można nawiązanie do obrazu przyrody dzieciństwa autorki. Jednym z takich dzieł jest utwór pod tytułem *Pierwsze promienie*:

Pierwsze promienie

*Śnieg, stopiony, z bulgotem splywa
i wlewa się do studzienek.
Na słońcu usiadła dziewczyna,
przed progiem milcząco przygląda się wróblom.*

*Te przylatują w grupie, klóć się, ćwierkają,
poddziobują się z powodu kilku ziaren...
Krew rozgrzana, wykipieniu bliska
w małych ptasich serduszkach.*

*Dziewczyna wszystkim dziś się weseli:
zakwitła wczoraj kukurydzą,
słońcem, przecinającym jak siekierą
słoneczny próg na pól.*

*Nagle, gdy poruszyła rękami
spłoszone wróble czmychnęły.
W błocie pozostają trójpalczaste ślady
i ani jednego zapomnianego ziarnka (Грубешлиева а).*

Jak stwierdził jeden z krytyków, „pierwszym warunkiem poezji jest bycie prostym i szczerym. I taka jest właśnie Maria Grubeszliewa (...). Obce dla dynamicznego patosu, (...) wiersze młodej poetki są ciepłymi i szczerymi wyznaniem otwartego serca, zatopionego w uczuciach żalu i tęsknoty” (Хрусанов 1931). Wiersze poetki to przede wszystkim jednak uważna obserwacja świata przyrody. W prosty sposób wyraża ona podziw wobec niezachwianego rytmu natury, w którym każde, nawet najmniejsze, życie ma wartość i znaczenie. Przykładem takiej refleksji jest wiersz pod tytułem *Deszcz i słońce*:

Deszcz i słońce

*Powietrze drży ze świeżości
a kasztany na końcu ściany
jakby płakały. Spoglądam:
i deszcz, i słońce w deszczu.*

*Krew w moich żyłach pluska
jak fale na rzece,
która wezbrała na wiosnę, i chcę
być dzieckiem by wciąż*

*mnie dotykał jak pieszczota –
tańczący – wiosenny deszcz
i o śmierci, co nas czeka
nie pomyśleć ani razu.*

*Deszcz pada. Wszędzie pachnie
ciepłą wilgotną glebą.
Drzewa, kamienie, porosty
uwalniają wokół swój oddech.
I wiem: w tym momencie w lesie
pęka grzyb i życie
pod każdym kamieniem się rodzi,
nie wiedząc po co.*

*Ja też nie myślę po co –
tylko żyć chcę,
choćbym była drzewem,
muszką, małżem albo ptakiem (Грубешлиева б).*

Można stwierdzić, że Maria Grubeszlieva, podobnie jak Władimir Dimitorw, odkrywa przed czytelnikiem istotę wszechświata kryjącego się w zwyczajnych, a nawet prozaicznych, odsłonach codzienności. Z jednej strony nie możemy jednak jednoznacznie stwierdzić, że autorka pisze o Kiustendile. Z drugiej zaś – czy nie na tym właśnie polega uniwersalny charakter poezji, która pozostawia nam otwartą furtkę do interpretacji? Z pewnością kraina dzieciństwa i młodości poetki, jak w przypadku każdej osoby, odcisnęła ślad w jej twórczości.

Wiosna

*Że przyszła i w drzwi puka –
poznasz po tylu rzeczach!
Po piosence rytmu kropli,
po dziwnych głosach nocy...*

*Po tamtym powietrzu, pełnym aromatów,
po nieboskłonie błękitnym – krystalicznie czystym,
po wschodach, zachodach złotych,
po pierwszym zieleniącym się liściu.*

*I po tym, że znów w snach zanurzony,
ty wstajesz, zapalasz lampę późną nocą
i siadasz by napisać krótką piosenkę
o miłości (Грубешлиева с).*

Ekaterina Josifowa – cicha poetka z Kiustendilu

Druga połowa XX wieku to czas, kiedy w Bułgarii pojawiły się nowe zjawiska i pokolenia poetyckie. Obserwuje się wówczas „nadmierny wzrost liczby kameralnych, cichych, łagodnych, szepczących, lirycznych – w wąskim znaczeniu tego słowa – poetów” (Кръстева 2011). W taki sposób opisywana jest przez niektórych krytyków poezja bułgarska lat siedemdziesiątych, którą określa się mianem cichej liryki. Według Gerginy Krystewej poeci „cichej liryki to autorzy, którzy wolą intymne liryczne rozmowy, na osobności – ze sobą, z matką, z przyjacielem i – wyjątkowo – z czasem, w którym żyją” (Кръстева 2011). Takimi cechami charakteryzuje się twórczość poetycka Ekateriny Josifowej, urodzonej w 1940 roku w Kiustendile, uznawanej za jedną z czołowych przedstawicielek *cichej liryki*.

Podobno, jak pisze Mariana Todorowa, wiersze Josifowej niosą ze sobą wygląd i osobowość autorki: „Jest niezauważalna w tłumie (...). Kiedy moje krótkowzroczne oczy zbliżają się do jej wdzięcznej postaci, jej aura jako poetki zaczyna emitować miękkie, prawie mleczne światło. Mimo wieku jej wygląd jest łagodny, jej ubrania są wykonane wyłącznie z naturalnych materiałów, jej spojrzenie jest zielone i ciepłe, jakby teraz wkraczała w całe życie. Kiedy w 1978 roku przeczytałam jej wiersz «Jesienna piosenka», pamiętam, że byłam zdumiona: długi czas po tym, przebywając w naturze, nie mogłam uciec od magnetycznego wrażenia życia w martwych liściach – w tym odległym teraz dla mnie roku ona na wieczność skradła moje serce jako poetka” (Тодорова 2018).

Jesienna piosnka

*Jesień jak jesień, i mgła i błoto.
Jestem tutaj, mam się dobrze i nie jest mi żal.
Poranek jest szary, a brzozy – blond
i ścieżkę pstrokatą ścielą między sobą
wychudzona topola i czerwona grusza.
Potem założę gumowe kalosze –
ślady na szronie – długie i zielone:
żywa jest trawa, mokra i zimna,
ktoś zasypia, ktoś umiera,
upadłe listowie ciepło zbiera.
Jeszcze nie mam nazwy na to, co
już wykielkowało w głębi serca (Йосифова 1972).*

Poetka, choć ukończyła studia w Sofii, dużą część swojego życia poświęciła Kiustendilowi, gdzie pracowała jako nauczycielka, dziennikarka i dramaturżka w Kiustendilskim Teatrze Dramatycznym. W części dzieł autorka wprost zaznacza, że pisze o swoim mieście, w którym rzeczywistość i magia scalają się w jedno. Tak, jak w przypadku *Bazaru w Kiustendile*, gdzie mamy do czynienia z kuszącymi, obcymi kobietami, pochodzącymi z sąsiednich wsi. A może nawet z biblijnego rajy...

Bazar w Kiustendile

*Królestwo jabłek, jabłek, jabłek,
krzykliwe i jaskrawe,
w mieście jabłek,
z dziewczynami-jabłonkami,
gładkonogie i diabelskie
(obce, na dwie godziny, między pociągami,
ubogo się zachwycacie –
mimo chodem i zuchwale
nie wybiera się jabłek):*

– Jabłka!

*Kwaśne, słodziutkie,
wesole jabłka.*

*(dziewczyna pochodzi ze wsi Jabłkowo,
gdzie połowa ludności
poczęta została
w jabłkowych sadach.)
...Jabłkowe sady – namioty królowej.
Gałęzie urodzajnie i niczym księżyc promieniają do ziemi.*

*Ciepłe, nocne, jabłka obijają się w mojej spódnicy,
jabłka błyszczą w trawie...
Jabłka!*

*Jabłka z Jabłkowa –
kruche i słodkie!
(Zęby moje zdrowe,
skóra gładka.)
Twarde jabłka – dla dzieci i młodych!
Babcie
jedzą pieczone jabłka (Йосифова 1972).*

W twórczości Josifowej obserwujemy, podobnie jak u Grubeszliowej, szacunek do natury oraz zespolenie z jej rytmem. Poetka często odsuwa się na bok jakby chciała cicho i spokojnie przyglądać się światu z daleka, byleby nie znaleźć się w jego centralnym punkcie. Jak zauważa Todorowa, „pragnienie, by osiągnąć samotność i odosobnienie jest obecne i (autorka – ZK) zaznacza to bardzo czule w swoich wierszach (...). I to pragnienie wcale nie jest tak dalekie od marzeń współczesnego człowieka, pogrążonego w chaosie istnienia, który nie traci jednak steru swojego życia. U Ekateriny ta dynamika jest nasycona wartościami pochodzącymi ze sprawiedliwości Natury” (Тодорова 2018).

W twoim niezwykłym lesie...

*W twoim niezwykłym lesie nie ma ptaków.
Tylko echo twojego głosu
rozbrzmiewa nad dumnymi drzewami,
z których każde tak bardzo przypomina ciebie.*

*Nie boję się skalistych zboczy
i zawadzających korzeni wzdłuż ścieżek.
Po prostu nie chcę znaleźć
łodyżki bodziszka – by mi zapachniał,
pęku jeżyn – nawet zielonych.*

*Nie ma ptaków, nie ma kóz, nie ma drwali –
bym ich usłyszała – a oni mnie.*

*Jedyna moja radość – wzbudzić
oburzony ryk strasznych osuwisk (Йосифова 1969).*

Niektóre z tomików poezji Josifowej wydają się lirycznym przewodnikiem po ścieżkach, lasach i wsiach utrwalonych w pamięci poetki. Często są pełne niedopowiedzeń,

zmuszają czytelnika do refleksji nad samotnością czy przemijaniem. Poetka porusza także temat starości, który – podobnie jak w wierszu *Bazar w Kiustendile* – wydaje się inspiracją zaczerpniętą z obrazów Władimira Dimitrowa:

Staruszkowie na ławce...

Staruszkowie na ławce
gromadzenie ciepła
na zimę
gromadzenie światła
na później (Йосифова 1998).

Urodzona w Kiustendile Josifowa w dalszym ciągu jest aktywną poetką, wydającą kolejne tomy poezji, która wciąż utrzymywana jest w nurcie cichej liryki.

Centrum wszechświata

Wielu artystów stara się oddzielić grubą, nieprzekraczalną linią okres dzieciństwa od okresu twórczości artystycznej. Patrząc jednak na działalność twórczą Dimitrowa, Grubeszliewej czy Josifowej, można odnieść wrażenie, że sięgając do korzeni i świadomie obserwując otaczającą nas powszedniość, można odkryć wiele prawd.

Chociaż Kiustendił nie zapisał się na kartach bułgarskiej historii sztuki tak wyraźnie, jak Płowdiw czy Wielkie Tyrnowo, to zdecydowanie miał swój udział w tworzeniu kulturowej mapy Bułgarii, kreując zjawiska nowe i ważne, mające znaczenie dla twórców dostrzegających potencjał miejsca, z którym byli lub są związani. Kto wie, może za kilka lat, dzięki działalności swoich mieszkańców Kiustendił otrzyma miano *Centrum wszechświata*.

Literatura:

Art Gallery – Vladimir Dimitrov Maystora: WORKS – GENERAL INFO.

<<http://www.vladimirdimitrov-maistora.com/works-general-info/>>.

Genova, Dimitrova 2002: Genova, I., Dimitrova, T. The Native Art Problem in Bulgarian Art Criticism from the 1920's of the Century. // Irina Genova, Tatyana Dimitrova. Art in Bulgaria during the 1920's : modernism and national idea. Sofia, 2002.

Mancheva 2019a: Mancheva, G. Vladimir Dimitrov – The Master: „In order to feel good, we need to be generous to each other”. <<https://bnr.bg/en/post/101076046/vladimir-dimitrov-the-master-in-order-to-feel-good-we-need-to-be-generous-to-each-other>>.

Mancheva 2019b: Mancheva, G. Vladimir Dimitrov – the Master, a colossus of Bulgarian painting. <<https://www.bnr.bg/en/post/101134200/vladimir-dimitrov-the-master-a-colossus-of-bulgarian-painting>>.

Milanova 2019: Milanova, R. Последният модел на Владимир Димитров – Майстора Боянка Жерабова: Отиде си самотен и неоценен приживе. <<https://www.168chasa.bg/article/7749716>>.

Грубешлиева а: Грубешлиева, М. Първите лъчи. // Мария Грубешлиева. Вдъхновение.

<<https://literaturesviat.com/?p=86631>>.

Грубешлиева в: Грубешлиева, М. Дъжд и слънце. // Мария Грубешлиева. Вдъхновение. <<https://sbr.bg/мария-грубешлиева-автор/>>.

Грубешлиева с: Грубешлиева, М. Пролет.

<<http://krassko.blog.bg/izkustvo/2010/03/28/mariia-grubeshlieva.519503>>. **Йосифова 1969:** Йосифова, Е. В Твоята странна гора... // Екатерина Йосифова. Късо пътуване. Стихове. 1969. <<http://www.slovo.bg/showwork.php3?AuID=127&WorkID=3568&Level=3>>.

Йосифова 1972: Йосифова, Е. Пазар в Кюстендил. // Екатерина Йосифова. Нощем иде вятър. 1972. <<http://www.slovo.bg/showwork.php3?AuID=127&WorkID=3637&Level=2>>.

Йосифова 1998: Йосифова, Е. Стари на пейката. // Екатерина Йосифова. Малко стихотворения.

<<http://www.slovo.bg/showwork.php3?AuID=127&WorkID=3274&Level=3>>. **Йосифова 2004:** Йосифова, Е. Есенна песничка. // Екатерина Йосифова. Сиромашко лято. // „LiterNet”. <https://litenet.bg/publish11/e_josifova/siromashko_liato/esenna.htm>.

Кръстева 2011: [Кръстева, Г.](#) ИДЕ ЛИ СМЯНА? (Българската лирика от 70-те години на ХХ век - дискусии в периодичния печат, литературнокритически оценки и литературноисторическо конструиране на периоди, стилове, автори, теми). // „LiterNet”. бр. 10 (143). <https://litenet.bg/publish20/g_krysteva/ide-li-smiana.htm>. **Тодорова 2018:** Тодорова, М. ЕКАТЕРИНА ЙОСИФОВА. // „LiterNet”. бр. 6 (223).

<<https://litenet.bg/publish31/mariana-todorova/ekaterina-josifova.htm>>. **Хрусанов 1931:** [Хрусанов, Г.](#) „ХЛЯБ И ВИНО” ОТ МАРИЯ ГРУБЕШЛИЕВА. // „Листопад”. г. 12, бр. 4–5. <<https://literaturesviat.com/?p=162522>>.